

**Słowa Ewangelii według św. Łukasza 2, 33 – 35** (a może być cały fragment czyli Łk 2, 25 – 35)

*A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».*

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu.

**Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca):** Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Postarajmy się zaangażować naszą wyobraźnię. Wyobraźmy sobie tę scenę i może nawet umieśćmy tam siebie. Przenieśmy się w wyobraźni do świątyni, zostanmy świadkami tego wydarzenia. z jednej strony radosnego, ale mającego również ten bolesny wymiar, zapowiedzi bolesnych wydarzeń dla Maryi. Wyobrażenia ma nam pomóc w modlitwie i ma nas utrzymać na modlitwie, gdy przyjdą rozproszenia.

**Wprowadzenie II (Prośba):** Prosić Boga Pana naszego o to, czego chcę i pragnę. Prośmy o siłę do naśladowania Chrystusa w swoim życiu.

### **1. PROROCTWO CZŁOWIEKA NADZIEI**

Klimatem dzisiejszego fragmentu trochę wracamy do okresu Bożego Narodzenia, wracamy do wydarzenia ofiarowania Jezusa w świątyni. Rodzice, tak jak nakazywało Prawo zanieśli Jezusa do świątyni, aby Go wykupić jako pierworodnego. Ponieważ każdy pierworodny należy do Boga – *Poświęćcie Mi wszystko pierworodne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek jak i zwierzę* (Wj 13, 2).

Generalnie cała scena jest bardzo radosna, oto narodził się Zbawiciel. Jednak w tym radosnym wydarzeniu pojawia się element trudny - prorocstwo Symeona. Symeon rysuje się nam jako człowiek „ubogi”, człowiek oczekiwania i nadziei, człowiek Ducha, który jest w sensie biblijnym Prorokiem, znawcą misterium Boga, objawiającym Jego słowo. Ten Prorok, na styku dwóch testamentów, dziękuje przede wszystkim Bogu za okazane miłosierdzie i możliwość spotkania z nowonarodzonym Mesjaszem. On błogosławi Boga za Słowo Boże, które się wypełniło w Chrystusie.

Słowa Symeona to nie tylko błogosławieństwo Boga, ale również prorocstwo, zapowiedź cierpienia. Bo Chrystus krzyżuje dwa wymiary: zbawienie i sąd, wiarę i niedowiarstwo. Dlatego Symeon mówi o upadku i powstaniu.

Druga część prorocstwa dotyczy Maryi i zapowiada jej cierpienie. A ten miecz, będzie przebijał serce Maryi kilkakrotnie. Najboleśniejsze przebicie będzie w momencie, gdy Jezus będzie wisiał na krzyżu.

Symeon, swoim prorocstwem, jakby chciał przygotować Maryję na krzyż. Bo kto idzie za Chrystusem, kto chce Go naśladować, musi być przygotowany, że również i jego serce zostanie przebite mieczem bóleści.

Czy jestem na to gotowy aby iść za Jezusem wiedząc, że doświadczę krzyża? A może już doświadczam krzyża, tylko nie rozumiem, że jest to konsekwencja naśladowania Jezusa? Może na te wszystkie miecze, które przebijają moje serce tak właśnie powinienem spojrzeć: jako na konsekwencje naśladowania Jezusa.

## **2. PROROCTWO DLA MARYI**

Maryja znalazła się w centrum walki prowadzonej za i przeciw Chrystusowi. Także Ona poznaje odrzucenie i śmierć, a jednak im więcej straci, tym więcej znajdzie. Maryja u stóp krzyża, tracąc Syna, traci wszystko, a jednak wszystko odzyska, stając się Matką Kościoła. Prawo ewangelicznego miecza polega na tym, żeby stracić, aby odnaleźć, polega na totalnym ubóstwie, aby otrzymać prawdziwe bogactwo, na rezygnacji z siebie dla Boga w wierze, aby zostać w pełni nasyconym, pocieszonym, zbawionym.

Symeon zapowiada trudną i wyboistą drogę, przez którą przejdzie Maryja. Ale Ona wie, że jest Matką Tego, który przyszedł, aby zwyciężyć, aby odkupić, aby zbawić.

Proroctwo Symeona dotyczy każdego kto idzie za Jezusem. Wpatrując się w Maryję możemy zobaczyć jak Ona przeszła tę drogę z cierpliwością, godnością i męstwem. A jakie jest moje chodzenie za Chrystusem? Czy mam świadomość, że mój krzyż jest bramą, która prowadzi do zmartwychwstania? Jak ja znoszę swój krzyż, swoje trudne momenty? Czy Maryja jest dla mnie w tym względzie inspiracją?

*Rozmowa końcowa*

**Zdrowaś Maryjo**

### **P.S. Po zakończonej medytacji zrobię notatki z tej modlitwy:**

- Co mnie poruszyło? Co mi zostaje z tej modlitwy? (Jedna, druga myśl którą będę chciał zapamiętać po rekolekcjach)
- Jakie uczucia towarzyszyły mi na modlitwie? I co je wywołało?
- Z czym wychodzę z tej modlitwy?